Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 4. | Chełmża, sobota dnia 1-go grudnia 1928 r. | Rok I.

Więcej wiary we własne siły!

W codziennem życiu publicznem słychać tu i ówdzie, jak przeciętny obywatel polski narzeka na obecnie panujące stosunki. Kupiec każdy wymyśla na urzędy skarbowe, że obarczają go całym szeregiem podatków, jak: obrotowym, dochodowym, majątkowym itp., przemysłowiec skarży się na brak gotówki i kredytu, urzędnik — na niskie uposażenie, robotnik na brak pracy i na niesprawiedliwe wynagrodzenie, rolnik i rzemieślnik na ciężary podatkowe — i w ogóle prawie wszyscy narzekają na rząd, państwo, a nieraz i na Polskę. Łatwiejby można przejść nad tem do porządku dziennego, gdyby takie narzekanie powszechne pomogło z czasem każdemu niezadowolonemu obywatelowi.

Niestety jednak — jest inaczej. Narzekanie ciągłe nietylko że nie pomaga, ale przeciwnie wytwarza ogólną neurastenję — brak wiary we własne siły twórcze. Stąd właśnie płynie największe niebezpieczeństwo dla naszego państwa.

Bo co właściwie jest wart naród, skoro nie umie się zdobyć na nic więcej, jak tylko na narzekanie ciągłe? Łatwy z tego wniosek można wysnuć i jest to dla nas tem boleśniejsze, że korzystają z tego nasi odwieczni wrogowie, którym szczególnie zależy na tem, aby wydrzeć nam silną wiarę w lepszą przyszłość. Oni też to powszechne niezadowolenie podsycają w społeczeństwie polskiem, albowiem wiedzą, że temsamem podkopują utrwalalające się fundamenty naszego państwa. I w taki to sposób nieświadomie społeczeństwo nasze idzie na rękę naszym wrogom, którzy nie przestają swej krecicj roboty zmierzającej do zgnębienia naszego bytu niepodległego.

Narzekanie ogólne wszędzie słychać. Kłótnie polityczne i swary partyjne w dalszym ciągu zabierają nam drogi czas, a wrogowie z tego zamieszania korzystają i tę niezgodę i zwątpienie we własne siły w naszem społeczeństwie stale podtrzymują.

Czas już wielki, aby z tem niesamowitym i niezdrowym stanem rzeczy skończyć wprost radykalnie! Komu Bóg miły i Ojczyzna droga, ten niechaj nie traci wiary w lepszą przyszłość. Będzie lepiej w naszem państwie, ale trzeba, aby cały naród, wszystkie warstwy polskiego społeczeństwa tego pragnęły szczerze i dążyły do celu wytrwale. Tylko tchórz, egoista i wogóle kreatura moralna może pozwolić sobie na to, aby mu wydarto z serca i duszy gorącą wiarę w świetną przyszłość naszej odrodzonej Ojczyzny. A zatem więc, niechaj każdy obywatel polski pracuje przy swym warsztacie rzetelnie, w skupieniu i wytrwale, z tej pracy jednostkowej wytworzy się jeden wielki czyn stwierdzający, że w niepodległem naszem państwie wszyscy obywatele mogą być zadowoleni.

* * *

W następującym artykule wypowiemy swoje uwagi o tem, co należy czynić, aby ciężkie położenie wszystkich warstw naszego społeczeństwa poprawiło się na lepsze.

21 okrętów wzywa pomocy!

Gwałtowny organ zbliża się z nad Północnego Atlantyku do wybrzeży Francji. Burza w ciągu 36 godzin osiągnie zachodnie wybrzeże francuskie. Już w ciągu dnia dzisiejszego w całej Francji zauważyć się dały oznaki zbliżającego się organu Niemniej, jak z 21 okrętów nadeszły dzisiaj sygnały S. O S., panuje obawa, że kilka z tych okrętów już zatonęło. — Wskutek ulewnych deszczów panujących w ostatnich dniach w całej Francji, wiele rzek wystąpiło z brzegów. Obawiają się też wielkiej katastrofy powodziowej. Marna i Mazela wyrządziły już wielkie szkody. Nad południową i zachodnią Francją przeszła dzisiaj gwałtowna burza, która spowodowała przerwanie komunikacji z Hiszpanją.

Fale zerwały część wyspy.

Z Helgolandu donoszą, że burza przeniosła lub zmyła z wyspy piaszczystej Duene ogromne obszary Kabiny kąpielowe, które ze względów oszczędnościowych pozostawiono na plaży zostały przez fale spłókane. Bulwar na północy wschód od kurhausu jest zerwany i zniszczony.

Silny wzrost bezrobocia w Niemczech.

805.000 robotników bez pracy.

W czasie od 1 do 15 bm. bezrobocie w Niemczech gwałtownie wzrosło.

Ogólna liczba pobierających zasiłek dla bezrobotnych wzrosła w tym czasie o 671 tysięcy na 805 tysięcy (z tego 630 tys. robotników męskich, 175 tysięcy kobiet). Wzrost liczby bezrobotnych wynosi więc 20 proc.

Bezrobocie mężczyzn wzrosło procentowo znaczniej (22 10 proc) niż bezrobocie u kobiet, gdzie wzrost ten wynosi 12.9 proc.

Nota polska do Czech.

W sprawie antypaństwowej działalności ukraińskich organizacji w Czechosłowacji, która wywołała znane krwawe zajścia we Lwowie, wysłał rząd polski do rządu czechosłowackiego notę protestującą przeciwko połażliwości, z jaką rząd czechosłowacki odnosi się do wrogich Polsce organizacyj ukraińskich, działających na terenie Czechosłowacji. Nota ta wywołała ogromne poruszenie w kołach rządu sowieckiego.

Polsko-rumuńskie porozumienie prasowe.

W ostatnich dniach odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, zwołana celem polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego. Inicjatywa ko mitetu polsko-rumuńskiego została przyjęta przez prasę rumuńską z ogromnem entuzjazmem.

Sprawa Chorzowa załatwiona.

Z Warszawy donoszą, że między rządem polskim a rządem niemieckim zostało zawarte definitywne porozumienie, likwidujące zatarg polsko-niemiecki o fabrykę chorzowską.

Zamordowanie kupca łódzkiego na franc. okręcie.

Z Gdańska nadeszła wiadomość, że na jednym z okrętów francuskich stojących w porcie w Gdańsku, został zamordowany kupiec łódzki Sache Mendel. Kapitana okrętu i załogę policja gdańska zaaresztowała.

Trzeźwy głos sen. gdańskiego o stosunkach z Polską.

Senator gdański Jewelowsky w tych dniach na zaproszenie gospodarczych kół wygłosił w Królewcu odczyt, w którym wyraził zapatrywanie, iż słuszną jest zasadą, by wszystkie różnice zdań pomiędzy Gdańskiem a Polską załatwiane były w drodze bezpośrednich rokowań.

Stosowanie zasady doprowadziło — jak stwierdza p. Jewelowski — już w ostatnich miesiącach do poważnych sukcesów w postaci trzech umów pomiędzy Polską a Gdańskiem.

P. Jewelowski stwierdza dalej, że ruch w porcie gdańskim wykazuje stałą tendencję wzrostu jeżeli chodzi przedewszystkiem o obrót towarów masowych i wskazał też na obawy, jakie żywi Gdańsk z powodu rozwoju Gdyni, który postępuje w iście amerykańskiem tempie.

Spisek monarchistyczny w Niemczech.

W Niemczech wykryto spisek przewrotowych elementów, na czele którego stał landrat okręgu kasselskiego. Nowo zorganizowany związek Hakenkreuzlerów miał dokonać obalenie ustroju republikańskiego.

Katastrofy żywiołowe we Francji, Belgji i Niemczech.

W Hamburgu zalane zostały zupełnie urządzenia portowe. W Nadrenji fale wdarły się na główne ulice.

We Francji rzeka Garonne wystąpiła z brzegów i zalała wielkie przestrzenie. W Belgji olbrzymia powódź spowodowała duże straty materjalne.

Król angielski na łożu śmierci.

Z Londynu donoszą, że król angielski Jerzy zachorował i obecnie walczy ze śmiercią. Lekarze mają słabą nadzieję utrzymania go przy życiu.

Niemcy zdecydowały się na ponowne rokowania z Polską.

Pisma niemieckie stwierdzają, że Niemcy podejmną w najbliższych dniach ponowne rokowania o traktat handlowy z Polską.

Plebiscyt w Gdańsku.

Senat wolnego miasta Gdańska zarządził przeprowadzenie obu plebiscytów w sprawie zmiany konstytucji w dniu 10 grudnia br.

Powódź w zagłębiu Ruhry.

Z Essen donoszą, że rzeka Ruhra wylała, zalewając ogromną przestrzeń od Hattingen aż do Muelheim Ruhr. Wszystkie restauracje i gospody położone nad brzegiem są zupełnie zalane wodą.

Katastrofa powodzi w Holandji.

Jak pisma donoszą, wylewami została nawiedziona Holandja. Orkan szalejący od kilku dni na Bałtyku spowodował zalanie wszystkich grobli i tam na całem wybrzeżu oraz wewnątrz kraju. Z miast najbardziej ucierpiał Amsterdam.

Straszna burza na Atlantyku.

Już od kilku dni panuje na Atlantyku straszna burza. Cały szereg okrętów pasażerskich zostało uszkodzonych, a kilka z nich zatonęło. Szwedzki statek „Virginja“ przepadł bez wieści, okręt angielski „Albion Star“ rozbił się na wybrzeżach Kolumbji Brytyjskiej, a parowiec „Olimpia“ został uszkodzony poważnie i przybył do portu z kilkugodzinnem opóźnieniem.

Kupcy pomorscy — to wielka organizacja handlu morskiego.

Utworzenie „Koła Handlu Zamorskiego“ w Gdyni.

W Gdyni istnieje Towarzystwo Samodzielnych Kupców, wchodzące w skład Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, w którem zrzeszone jest chełmżyńskie kupiectwo, nieodbiegające od normalnego typu kupiectwa w innych miastach.

W Gdyni pozatem istnieje handel specyficzny — handel portowy i zamorski — występujący na rynkach światowych.

Rozwój tego typu handlu wysunął konieczność zrewidowania dotychczasowych metod pracy Związku Towarzystw Kupieckich na teren e Gdyni, w konsekwencji czego zarząd główny uchwalił powołać do życia „Koło Handlu Zamorskiego“.

W tym celu dnia 14. listopada r. b. została zwołana w Gdyni konferencja, na której przewodniczył p. dr. Smoleń a protokół prowadził p. Łobocki. W charakterze gości wzięli udział: kierownik Wydziału Morskiego Pomorskiej Izby przemysłowo-handlowej p. Kawczyński i prezes miejscowego Towarzystwa Samodzielnych Kupców p. Małecki, oraz p. Radojewski, dyr. wydz. sekc. branż. reprezentował centralę Zw. Tow. Kup. na Pomorzu.

Zebranie zagaił prezes p. Małecki, p. dyr. Radojewski wygłosił referat o konieczności utworzenia „Koła Handlu Zamorskiego“.

W dyskusji zabierali głos pp.: Byczkowski, Hildt, Kawczyński, Korzon, Małecki, Smoleń i inni, poczem jednogłośnie uchwalono założenie w Gdyni „Koło Handlu Zamorskiego“, jako samodzielną sekcję Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i wybrano komitet organizacyjny i weryfikacyjny.

Komitet ten zmodyfikuje regulamin i zadecyduje o przyjęciu już zgłoszonych kandydatów na członków „Koła Handlu Zamorskiego“ według dyrektyw udzielonych przez zebranie organizacyjne w myśl których do Koła mogą być przyjmowane następujące firmy: armatorzy, firmy maklerskie, (okrętowe i towarowe), firmy zajmujące się ekspedycją zamorską i handlem zamorskim oraz wszystkie te firmy i osoby, których przyjęcie do sekcji przyczynić się może do rozwoju handlu portowego i zamorskiego.

Dodatek za służbę nocną dla kolejarzy.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rada Ministrów uchwaliła, że pracownicy kolejowi, którzy pełnią służbę okresowo, (w kolejce) w porze nocnej między 22 a 6 godziną, co najmniej przez 3 godziny pracy, otrzymują za każdą noc osobny dodatek. Dodatki te otrzymują m. in. dyżurni ruchu, telegrafiści, przetokowi, ustawiacze, zwrotniczy, kasjerzy biletowi, magazynierzy, bileterzy, palacze dróżnicy etc.

Nie otrzymują dodatku pracownicy, którzy pobierają osobne wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, których stałą czynnością jest tylko wykonywanie w służby w porze nocnej przez 3 godziny i pobierają osobne dodatki (godzinowo-kilometrowe). Pobierający djety, nie są wyłączeni od dodatku, o ile pełnią czynności wyżej wymienione.

Dodatek za służbę nocną wynosi zależnie od rodzaju służby od 90 gr. do 2 zł za noc. Wypłaca się go z dołu, na podstawie wykazów.

Kredyty dla rolnictwa.

Dzięki Bankowi Polskiemu, Pomorski Bank Rolniczy uruchamia kredyty pod zastaw zboża. Kredyty są sześciomiesięczne, stopa procentowa normalna bankowa.

Pod zastaw zboża młóconego otrzymuje się 50 procent wartości giełdowej, natomiast przy zbożu niemłóconem (w stogach) — 25 procent wartości. Zboże szacują specjalni eksperci.

Wnioski należy kierować do Pomorskiego Banku Rolniczego na przepisowych formularzach, które można otrzymać w tym banku.

Ulgi w sprawie rent dla osadników.

Komisja reform rolnych przyjęła wniosek dotyczący rozłożenia na raty rent zaległych. Wniosek ten wzywa rząd, aby szeroko stosował rozkładanie spłaty zaległych rat rentowych, ciążących na osadach na okres do lat 10, tym zaś osadnikom, którzy zapłacili zaległe raty kosztem nadwyrężenia równowagi gospodarczej przychodzić z pomocą kredytową i żeby w tym celu wydał odpowiednie zarządzenia władzom sobie podległym. Uchwała ta dotyczy w szczególności osad drobnych i średnich, których tytuł własności zmienił się w latach 1919 do 1923. Ażeby zainteresowani mogli wyzyskać dobrodziejstwa niniejszej uchwały rząd odroczy termin egzekucyj już wyznaczonych do dnia 31. stycznia 1929 roku.

Napad rabunkowy pod Grudziądzem.

Na drodze z Drogosza do Górnej Grupy napadło 4 uzbrojonych w browingi bandytów bandlarza bydła p. Gojdza, zamieszkałego w Grudziądzu. Bandyci steryzowali p. G. i odebrali mu portfel z 1450 zł w gotówce. Po dokonanym napadzie bandyci zbiegli do lasu. P. G. uwiadomił po przybyciu do Grudziądza policję, która zabrała się energicznie do śledztwa.

Co słychać w Chełmnie?

Wybory do Rady Pow. Kasy Chorych odbędą się w niedzielę dnia 9 grudnia br. i to w szkole chłopców i dziewcząt.

Ruch ludności. W czasie od 1—15 listopada notowano to 20 urodzeń, w tem: chłopców 10, dziewcząt 9 i jeden martworodek. Dzieci nieślubnych zgłoszono 4. — Ślubów zawarło 2. — Zgonów notowano 10, w tem troje dzieci poniżej 3 lat.

Najbliższy jarmak na bydło i konie odbędzie się w Chełmnie w poniedziałek dnia 3 grudnia br.

Kl. Bierkoski.

Urwipełć

(Humoreska).

U gospodarza Gęboli służył parobek Kuba Jęzorek, którego przezwano we wsi „urwipełciem“, bo był to chłopak, który niczego się nie bał, a w bójce nikt mu nie mógł sprostać. Do roboty jak zabrał się szczerze, to — jak we wsi baby gadały — paliło mu się wszystko w łapach. Bo też to wyrodził się już taki zabijok.

W całej wsi mówiono o nim, że pewno zaprzedał djabłu duszę, bo żaden prosty rozum chłopski nie mógł znaleźć odpowiedniego wytłomaczenia, skąd w tym parobku było tyle siły, odwagi i energji.

Gębala cieszył się ogromnie, że miał takiego chłopaka do roboty, chociaż swemi wybrykami nieraz bardzo go martwił. Wszystkie dziewczyny szalały za Kubą. Nawet córki gospodarskie wzdychały po kątach, aby tylko pójść z Jęzorkiem potańczyć w karczmie lub na jakiem weselisku.

Bo też był to ci urodny chłopak — jak opowiadały sobie często podczas długich wieczorów zimowych gosposie, które drąc pierze plotkowały o wszystkiem, co widziały, słyszały, lub też co im do głowy przyszło. Języki rzadko kiedy odpoczywały. Każda miała taki zapas wiadomości, niczem „Gazeta Jagiellońska“ która pouczała w gospodarskich sprawach.

Jedna z sąsiadek, która była żoną kowala i która dotychczas ciągle wzdychała, odchrząknąłszy kilka razy odezwała się dość energicznie, trochę obrażona:

— Co tyż to kumola godo. Adyć Kuba nie je taki, un by dziewusze nie zrobił krzywdy. Kiedy moja Adela poszła wypędzić gąsioki, które nierozumnie wlazły w oźminę sołtysową, dyć już była przy nich, jak wyleciol chłopok sołtysa i zaczął jom bić i krzyczyć. Oboczył to Kuba. Jak nie wyskoczy, jak nie złapi sołtysioka za ożydle, jak nie ćpi o zimie, to aż jęknyło. Nachlastoł mu po pysku tyle co się zmieściło. Przyprzędził gąsioki i wzioł Adele i przyprowadził do chałupy. Opowiadoł mi — zaczęła głośniej — że sołtysiokowi wjupił, bo tamten niesprawiedliwie wybił Adele.

— Dyć to prowda — wtrąciła druga — Kuba je dobry chłopak ino taki zbereźnik.

— Ee, tyż godocie kumoszko — zaczęła znowu matka Adeli. — Przecie kużden młody mo zawdy swoje breweryje i odprawić je musi.

Przysłuchując się tej rozmowie, zdawało się, że Kuba nagoił ma wiele mira we wsi. Kobiety prawie wszystkie lubiły go, bo był to chłopiec na schwat. Nieraz gdy sobie trochę podpił w karczmie Joskowej, to zabierał się do niejednej z nich w jamory. Baby przecież lubią, gdy jurny chłopiec bez wszelkich ceregieli zabiera się do rzeczy śmiało. Przecież wolałaby nie jedna Kubę, niż swego chłopa. Taka to już przewrotność w naturze kobiecej.

Ale zamiast mieć do czynienia z babami, przejdźmy lepiej w towarzystwo, w którem znajdziemy Kubę.

Połowę niedzieli już minęło. Kuba oprzątnął wszystek inwentarz gospodarski i przybrawszy się w nową, kupioną przez gospodarza na jarmarku, jupę, poszedł do karczmy Joskowej, gdzie zwykle co niedziela zbierała się wszystka młodzież ze wsi. Josek znając dobrze naturę chłopską, sprowadził z niedalekiego miasteczka muzykę, która właśnie w tej chwili rżnęła od ucha jakiegoś obertasa. W niewielkiej szynkowni tańczyło kilka par zamaszyście. Muzyka ściągnęła do karczmy wszystką młodzież, a za nią pomału schodzili się gospodarze ze swemi połowicami, które były ciekawe, z którą też dziewuchą będzie tańczył Kuba. O bo Kuby było wszędzie pełno. Ścisk panował taki, że o mało nie popękały mury Joskowej oberży, która od tupania i podrygów tańczących, sama zdawała się tańczyć, trząść, jak gdyby dostała „ogroszki“ (febry).

Josek stał uśmiechnięty za ladą i co chwila dolewał, oszczędzając na każdym kieliszku wódkę lub piwo do szklanek. Spoceni tańcerze po każdym tańcu podchodzili do Joska, który swą funkcję wypełniał tak sprawnie, że żaden z nich długo nie potrzebował czekać na wódkę lub piwo, albowiem wiedział on dobrze, co kto lubi. Jeśli się czasem pomylił, to umiał tak ładnie przemówić, iż szemrać nikt na Joska nie mógł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Chełmża, dnia 30 listopada 1928 roku.

— **Wiadomości kościelne.** Przeniesieni zostali: ks. adm. Marcinkowski z Jabłonowa jako I. wikary do Torunia (Panny Maryi), ks. wikary Szymański z Torunia (Panny Maryi) do Torunia Mokrego.

Od dnia 27. do 29. listopada br. odbywał się w Pelplinie egzamin proboszczowski, na który się zgłosiło 30 księży.

— **Ważne dla emerytowanych robotników, wdów, sierot i inwalidów kolejowych.** Główny zarząd Zw. emeryt. robot., wdów, sierot i inwal. kolej. zawiadamia zainteresowanych, że na wyjaśnienie z Urzędu Ubezpieczeń w Toruniu renty inwalidzkie, które mają być wypłacone dnia 1 grudnia rb. nie odnoszą się do emerytowanych kolejarzy.

— **Ziemia obiecana** — wzruszający do łez wielki dramat filmowy o 12 aktach według znakomitej powieści Wł. Rejmonta będzie wyświetlony od soboty i w dni następne w „**Konkordji**. Każdy powinien oglądnąć ten potężny dramat produkcji polskiej.

— **Zjazd nauczycielski szkół powszechnych na pow. toruński wiejski** odbył się w naszem mieście dnia 24 listopada br. przy udziale około 150 członków. Jako goście byli obecni ks. prałat Szydzik, ks. Strogulski i p. starosta dr. Bogocz z Torunia.

Zjazd zagaił i powitał obecnych gości p. insp. Leśniewicz, poczem pod kierownictwem p. naucz. Hansa odbyła się wzorowa lekcja gimnastyki. Następie pp. Owsianowski i dr. Stęplewski oraz Dąbrowski wygłosili bardzo aktualne z dziedziny szkolnej referaty. Po zwiedzeniu eksponatów przeznaczonych na Wystawę Powszechną w Poznaniu odbyły się wybory do powiatowej rady szkolnej, do której wybrano pp.: J. Młynarskiego z Grzywnej, L. Szedlera z Rogowa i W. Skandskiego z Chełmży; na zastępców powołano pp. J. Muszyńskiego z Szemonia, W. Napiórkowskiego z Grębocina i M. Szwarcównę z Turzna.

W południe udano się do Hotelu Pomorskiego gdzie odbył się wspólny obiad, podczas którego toastowano serdecznie na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, duchowieństwa i wyższych władz szkolnych. — Wieczorem do Willi-Nowej przybyli wszyscy uczestnicy zjazdu i goście z miasta oraz okolicy na wieczornicę, która wypadła wprost imponująco. Cały program wykonano ściśle Na czoło zespołu amatorskiego wysunęła się p. Kędzierzawska i p. Stetkiewiczówna.

Zabawa taneczna, trwająca w miłym nastroju do białego rana, dopełniła całości programu.

Święto Katolickiej Młodzieży Polskiej.

W ub. niedzielę Kat. Stow. Młodzieży Polskiej urządziło celem uczczenia swego patrona św. Stanisława Kostki, bardzo uroczysty obchód „Swięto Młodzieży“. Po odbytych w tygodniu rekolekcjach wszystka zrzeszona młodzież na Mszy św. przystąpiła wspólnie do Stołu Pańskiego, poczem ks. prałat Szydzik wygłosił serdeczne przemówienie, stawiając za wzór dla polskiej i katolickiej młodzieży młodzieńczą postać św. St. Kostki.

Po ceremonjach kościelnych udała się w szeregach młodzież pochodem przez miasto. Wieczorem zaś w Willi-Nowej odbyła sie uroczysta wieczornica, na którą obywatelstwo miejscowe stawiło się bardzo licznie. Niezwykle urozmaicony program wieczornicy przypadł obecnym do gustu. Podkreślić należy z uznaniem dobrze opracowany referat wygłoszony przez p. Glemę. Obrazek sceniczny wzięty z życia św. St., Kostki amatorzy odegrali świetnie. Całość wypadła bardzo dobrze, co jest prawdziwą zasługą ks. wicepatrona Wilczewskiego.

— **Wieczornica Tow. śpiewu św. Cecylji.** W ub. niedzielę wieczorem tut. Tow. śpiewu św. Cecylji urządziło w Willi Nowej piękną wieczornicę z niezwykle urozmaiconym programem, na którą przybyło sporo publiczności.

Stosownie do programu śpiewem chóralnym pieśni „O Cecyljo“, rozpoczęła się wieczornica. Ks. wicepatron Wilczewski powitał bardzo serdecznie wszystkich gości, poczem znowu chór wykonał bardzo udatnie dwie pieśni: I. „Ojcze z niebios“ i II. „Kum, kuma“. Następnie jedna z członkiń zadeklamowała piękny wiersz „Zwycięstwo pieśni“.

Zespół amatorów potem odegrał trzy aktówkę pt.: „Surdut i siermięga“. Wszyscy amatorzy wywiązali się ze swych ról świetnie, to też nic dziwnego, że publiczność obdarzyła ich rzęsistemi oklaskami. Świetnie również wypadł śpiew solo, humoreska, pt.: „Fredzio i Filip jako fotografiści“ która wywoływała salwy śmiechu i w końcu zabawa taneczna dopełniła całkowicie programu. Zespół muzyczny wywiązał się ze swego zadania wybornie.

— **98 rocznica Powstania Listopadowego.** Tut. Kółko Historyczne uczniów gimnazjum państwowego, celem uczczenia 98 rocznicy Powstania Listopadowego, urządziło w ub. niedzielę w auli tegoż gimnazjum uroczystą akademję, na którą przybyła spora liczba miejscowego obywatelstwa,

Gimnazjalny chór męski nasamprzód odśpiewał „Gaude Mater“ niezwykle harmonijnie. P. prof Ziarno z kolei wygłosił krótki referat o znaczeniu dla nas Polaków Powstania Listopadowego, poczem dwaj uczniowie wykonali na fortepianie duet „Poeta i wieśniak“ na dwie ręce. Oklaskiwano młodych muzyków wprost brawurowo. Udatne były deklamacje, śpiew chóralny, muzyka solo i występy orkiestry gimnazjalnej. Cały program wypadł dobrze. Niewątpliwie przyczyniła się ta akademja do pobudzenia uczuć patrjotycznych u zebranej publiczności. Należy się przeto wyrazić pp. profesorom — organizatorem akademji — za tak miłą i bogatą strawę duchową, serdeczne podziękowanie za poniesiony trud.

Z zebrania T-wa ogrodników i przyjaciół ogrodnictwa w Chełmży.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie wyżej wspomnianej organizacji zawodowej w Hotelu Dworcowym przy udziale skromnej liczby członków. Obrady zagaił i odczytał protokół z ostatniego posiedzenia prezes p. Kowalski z Lisewa. Zaraz na wstępie wyraził prezes p. Kowalski ubolewanie, że wielu członków należy zaliczyć do tzw. „papierowych“ bo oprócz tego, że nazwiska ich są umieszczone na liście członków, T-wo nie ma z nich żadnego pożytku. Na zebrania przeważnie oni nie uczęszczają i nie interesują się wogóle sprawami zawodowemi.

Następnie p. Szczygiel wygłosił referat pt.: „Wartość sztucznych nawozów i zwykłych w ogrodnictwie“. Referent w prostych i jasnych słowach wyjaśnił wartość mierzwy (kompotu) dla ogrodnictwa i zarazem użycie nawozów sztucznych i ich znaczenie produktywne dla warzyw i innych roślin ogrodniczych.

W dyskusji wypowiadano swe praktyczne doświadczenia przeprowadzone w hodowli drzew owocowych i winogron. W wolnych głosach poruszono sprawę dyplomów dla wystawców swych eksponatów na wystawie ogrodniczej w Toruniu i zlecono ją komitetowi, który rozdaniem dyplomów się zajmie.

Z kolei mówiono również o kasie pośmiertnej i egzaminach uczniów ogrodniczych.

W końcu z okazji odbytego 50 letniego jubileuszu swego zawodu, Tow. ogrodników własnym kosztem w dowód uznania za pracę ofiarowało prezesowi p. Kowalskiemu okulary. Po wyczerpaniu tematu obrad zamknął prezes p. Kowalski posiedzenie.

Odpowiedzi redakcji.

W. Z. Kowalewo. Pyta Pan, jak się najlepiej i najprędzej nauczyć „sztuki“ pisania korespondencji i artykułów? Oto nasza rada: Czytaj „Przegląd Pomorski“ głośno i uważnie. W ten sposób wprawiasz odrazu 3 zmysły: oko, ucho i język. Umysł przyswoi sobie tą drogą najlepiej budowę zdań i pisownię. Następnie pisz listy do „Przeglądu Pomorskiego“ o spostrzeżeniach własnych z dziedziny życia społeczno kulturalnego itp. zachowaj sobie odpis listu i porównaj to, co napisałeś, z tem, co poprawione przez redakcję, pojawi się na łamach pisma, podkreśl w odpisie błędy popełnione i wystrzegaj ich się na przyszłość.

Oto droga najłatwiejsza i najmniej kosztowna. Umożliwia ona zresztą także poprawienie wymowy.

Ruch towarzystw.

Pod tą rubryką umieszczamy bezpłatnie wszelkie komunikaty towarzystw.

„Echo“. W przyszłą środę lekcja śpiewu. Obecność wszelkich członków konieczna, ponieważ rozpoczynamy ćwiczyć „Marsz pogrzebowy“ — Szopena. Nowi członkowie pożądani.

Zarząd.

Bank Polski płacił 29 listopada za:

dolary amerykańskie	8.65 — 8.84
funty szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	171,17
franki francuskie	34,30
marki niemieckie	211,17
guldeny gdańskie	172,24
szylingi austrjackie	214,84
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,32

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 28. 11. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	35,00—34,50
Pszenica nowa	43,00—44,00
Jęczmień przemiałowy	34,50—33,50
Jęczmień browarowy	35,50—37,50
Owies	32,75—31,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,0
Mąka żytnia 70 proc.	48,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	62,50—66,00
Otręby żytnie	27,00—26,00
Otręby pszenne	27,50—26,50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	59,00—64,00

Złote medale na każdej wystawie.

Zastępstwa: Warszawa - Katowice Poznań - Gdańsk - Lwów

Znawcy kupują

Pianina Jähne'go

Centrala Pianin
Bydgoszcz
ul. Pomorka 10
Tel. 17-38.

Wielkie

jedzenie kiszek

własnego wyrobu,



golenka wieprzowe

urządza

w niedzielę, 2 grudnia rb.

Grzywacz, Rest. Dworcowa.

Znakemicie pielęgnowane piwa.

Reklama dźwignią handlu.

HALLO. HALLO!
Dokąd spieszysz M kołaju? Czy nie wiesz Franio?
Do CENTRALI OBUWIA H. Świnka przy ul. Toruńskiej, gdyż odbędzie się



wielka sprzedaż obuwia gwiazdkowego

to: 250 par męskich średniej jakości wysokie i niskie w cenie od 17,00-20,00 zł.
100 par lakierków wysokie i niskie od 21,00-25,00 zł.
50 par damskich brązowe i czarne od 12,50-16,00 zł.



Ozdoby choinkowe zabawki i inne podarki gwiazdkowe już nadeszły.

Skład papieru Drukarni Przemysłowej.

Skład z mieszkaniem

na życzenie 2—4 pokoi, światło elektryczne i komfort z przynależnościami nadający się dla fryzjerstwa lub innego. Zgłoszenia **L. Brzuskiewicz, Szewska 45**, restauracja, skład kolonjalny, cygar i papierosów.

Czytajcie Przegląd Pomorski

„Haftoplis"

Plisowanie i karbowanie spodniczek w różnych deseniach trwale wykonuje

Paula Mach, Chełmińska 28.

Chłopiec

ze wsi mający chęć wyuczyć się **stolarstwa** budowlanego i mebli może się zgłosić u **Makowskiego** Hallera 35.

Oddaje

dziecko

na własność.

Zgłoszenia u Pana **Szenkla** Zelgno. pow. Toruń.

Sądowe Nakazy zapłaty

Książki biurowe

Przybory pisemne

stale do nabycia w **Składzie papieru Drukarni Przemysłowej** Rynek — Halera.

Baczność pp. Rolnicy!

Jako najkorzystniejsze źródło zakupu i sprzedaży poleca się firma

„Zbożowiec"

DOM ROLNICZO-HANDLOWY

właśc.: J. Kolenda i J. Radomski

Telefon 116. Telegram: „ZBOŻOWIEC".

Ziemiopłody.—Nasiona,—Mąka,—Pasza
Sztuczne nawozy.

Maszyny i narzędzia rolnicze,
motory elektryczne i spalinowe traktory, lokomobile, młockarnie

Reprezentacja Tartaków Pomorskich

Składnica drzewa budowlanego.

Artykuły opałowe i budowlane.

Ubezpieczalnia — Pośrednictwa.

Konta bankowe:
Bank Polski, oddział Toruń, Bank Ludowy, Chełmża.



Teodor Muszytowski

Telefon 68. **CHEŁMŻA** Toruńska 1.

Narzędzia rolnicze

WSZELKIEGO RODZAJU.

SPRZĘTY KUCHENNE, SZKŁO, PORCELANA, ŻELAZO SZTABOWE

B. DZIĘGIELEWSKI

Telefon nr. 3. — **CHEŁMŻA** — Toruńska 6.

Skład kolonjalny i delikatesów

WINO KRAJOWE i ZAGRANICZNE

RESTAURACJA

— **OBSZERNY i WYGODNY ZAJAZD** —

BATERJE ANODOWE

„ELEKTRA"



niedoścignione pod względem jakości i ceny.

100 volt zł 19
60 „ „ 12

Wyłączne i upoważnione miejsce sprzedaży na Chełmżę

Aleksander Wiecki

skład maszyn i warsztat ślusarsko-mechaniczny (28)

Kościelna 12 **Chełmża** Kościelna 12

Gdańskie zakłady elementów Henryk Maske.